Ner 132. ROK 1842. PONIEDZIAŁEK 13 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Dziś Antoniego z Padwy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Chotymir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 5'' 101	+ 12° 5	5''' 12	PPł Zachodni słaby	Chmury	
10	2	4, 900	+ 17, 2	5, 62	Północny słaby	,,	deszcz z gradem grzm.
	10	5, 231	+ 14, 8	5, 12	,, ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

Depesza telegraficzna.

Kolonia 3 Czerwca wieczorem. *Times* z dnia 30 Maja obejmuje następującą wiadomość:

»Dzisiaj wieczorem strzelono do Królowéj Angielskiéj, gdy z parku wracała. N. Pani ocalona i zupełnie jest zdrowa. Zbrodniarz, młodzieniec, któremu nazwisko John Francis, jest aresztowany.«

FRANCYA.

Paryż 28 Maja.

Rząd otrzymał raport od jenerała Negrier z Konstantyny, 12 b. m. Donosi on, że w dniu 7 b. m., liczne i ważne pokolenia Haractas i zależne od nich pokolenie Garouba poddały się władzy francuzkiéj i przystały na opłacenie kontrybucyi 200,000 fr. Oprócz téj kontrybucyi, każda z czterech części tego pokolenia zobowiązała się na przemian zaopatrywać korpus jenerała Negrier dostateczną ilością furażu i żywności, i oddać pewną liczbę jezdców do rozporządzenia jenerała. W końcu swojéj depeszy, jenerał Negrier donosi jeszcze, że w téj chwili otrzymał propozycyę poddania się od pokolenia Nmammbas, które jest jeszcze ważniejszém niż pokolenie Haractas, ponieważ może wystawić w pole 3000 jazdy i 6000 piechoty. Także miasto Tebena i pokolenie Uled-Yahya, blizkie są poddania się.

Podług prywatnych doniesień z Madrytu, w dniu 20 b. m. na posiedzeniu izby deputowanych przedstawionemi zostały interpellacye w przedmiocie pana Turnbull, a to w następającym sposobie: Wiadomo że rząd madrycki uskarżał się przed gabinetem londyńskim iż konsul angielski na wyspie Kubie, pan Turnbull, podburza niewolników hiszpańskich do powstania, i że pan Gonzales obok tych uskarżeń domagał się odwołania pana Turnbull. Lord Aberdeen wprawdzie dosłownie spełnił żądanie pana Gonzales, jednakże zostawił pana Turnbull w Kubie, odsunąwszy go w prawdzie od posady dyplomatycznéj, ale nadawszy mu charakter pewnego rodzaju filantropijnego opiekuna niewolników w koloniach hiszpańskich. Pan Gonzales poznał od razu jaki to może mieć skutek, ale czy to że nie miał odwagi energicznie przemówić do rządu angielskiego, czy też z wyższego

miejsca otrzymał skinienie aby dał pokój téj sprawie, dość że gabinet madrycki pozwolił p. Turnbull i pozostać na wyspie Kubie. Gubernator téj wyspy jednakże ciągle pilnie miał na oku pana Turnbull, przekonał się że tenże przez rozsiewanie pism przeciwko władzom hiszpańskim i odezw które adresowane były od emancypowanych murzynów w osadach angielskich, do niewolników na wyspie Kubie, tych ostatnich stara się podburzać do otwartego powstania. Te pisma buntownicze tém łatwiéj mogły być dotychczas rozdawane między hiszpańskich niewolników na Kubie, ponieważ paropływy angielskie, które utrzymują korrespondencyę między Kubu i osadami angielskiemi, miały zwyczaj wszelkie listy bezpośrednio oddawać osobom do której takowe byłya dresowane. To ułatwiało anglikom rozsiewanie zakazanych pism. Aby temu złemu zaradzić, gubernator hiszpański wyspy Kuby rozporządził że odtąd statki pocztowe angielskie mają przywiezione listy oddawać urzędowi pocztowemu hiszpańskiemu, który dopiero wszelkie listy i dzienniki na właściwe miejsce będzie odsyłać. Kapitanowie statków angielskich, opierali się temu rozporządzeniu jako zamachowi przeciw ich prawom. Gubernator hiszpański pozwolił im krzyczeć, ale zagroził że każdego kapitana angielskiego, któryby się nie poddał temu nowemu rozporządzeniu jego wtrąci do więzienia. Jak powiedział tak się stało. Kapitan jednego z ostatnich przybyłych tu statków pocztowych angielskich, pomimo wspomnionych wyżéj pogróżek, za przybyciem swojém do Kuby, kazał rozdać przywiezione korrespondencye bezpośrednio osobom do których były adresowane. Gubernator zawiadomiony o tém kazał zabrać wszystkie nierozdane jeszcze korrespondencye, i kapitana uwięzić. Ten zwrócił się do pana Turnbull aby wyjednał uwolnienie go. Gubernator hiszpański odpowiedział zimno p. Turnbull, iż nie ma prawa mięszać się do téj sprawy, nie mając wcale urzędowego charakteru. Pan Turnbull uznał tę odpowiedź za obrażającą i wysłał zaraz posłańca do komendanta dowodzącego stacyą angielską w koloniach zachodnio-indyjskich, żądając pomocy przeciw gubernatorowi. Mimo to gubernator nie dał się zachwiać, owszem obstawał przy tém, że wspomnionego kapitana zatrzymał w więzieniu i nawet zagroził panu Turnbull, że ze względu iż on nie posiada charaktaru urzędowego, zastosuje do niego prawa kolonii i przemocą oddali go z Kuby, jeśli się będzie mięszał w sprawy, które go nic nie dotykają.

Tak stały rzeczy przy odejściu ostatniéj poczty z Kuby; zachodzi teraz zapytanie co rząd hiszpański daléj uczynić zamyśla? I w tym to celu pan Terrento interpelował ministra spraw zagranicznych na posiedzeniu 20 Maja. Odpowiedź pana Gonzales jak za zwyczaj w podobnych przypadkach, składała się z frazesów o utrzymaniu godności narodu, innych przyrzeczeń tego rodzaju. Zapewnił on jednakże, iż skoro tylko otrzymał urzędowe potwierdzenie od gubernatora wyspy Kuby, tego co zaszło między nim i panem Turnbull, posłał natychmiast energiczną notę lordowi Aberdeen, żądając nieodwołalnie oddalenia pana Turubull z wyspy Kuby i spodziewa się że gabinet angielski uczyni zadość temu sprawiedliwemu żądaniu. Na tém poprzestano tymczasowo, jak się zdaje.

Toulonnais przytacza prawdziwie zadziwiający przykład ślepéj odwagi arabów, może on posłużyć do okazania, z jakiemi nieprzyjaciołmi mamy do czynienia w Afryce.

Wracając z Miliana, mówi ten dziennik, rozłożono obóz, i żołnierze zaczęli kosztować spoczynku, w tém trzéj arabowie wpadli galopem do obozu, i porwali trzech pieszych żołnierzy, z taką szybkością, że nikomu nie przyszło na myśl strzelić do nich. Ci rysie umieściwszy na koniach trzech biednych żołnierzy, uciekli równie prędko jak byli przybyli; jednakże w obozie zrobił się rozruch; pułkownik pierwszego pułku strzelców rzuca się na swego konia i puszcza się w pogoń, w chwilę za nim popędził jeden kapitan i jeden strzelec, bez siodła dopadłszy koni. Ci waleczni mieli już

rzucić się z pałaszami na arabów których dopędzili, ale ci rabusie, aby ich pogoń opóźnić, rzucili im trzech porwanych żołnierzy dwóch żywych a jednego umarłego. Nie mieli czasu zamordować wszystkich trzech, tak się spieszyli, w ucieczce jeden z nich tylko wystrzałem z pistoletu zamordował swoją ofiarę.

ANGLIA.

Londyn 28 *Maja.*

Literary Gazette raportuje że kapitan Allen dowódzca wyprawy na Nigrze, powrócił z wyspy Ascension na tę rzekę, pierwéj nim nadeszły odwrotne rozkazy z Anglii. »Doniesienia z osad nad Nigrem, mówi ten dziennik, były tego rodzaju, że potrzeba było przedsięwziąść jak najspieszniejsze kroki aby naszych kolonistów uwolnić od nacisku okolicznych ludów i wiarołomnych barbarzyńskich naczelników; dla tego kapitan pospieszył im w pomoc. Zamierzał jednakże udać się z paropływem Sudan i Wilberforce tylko aż do miejsca osady aby kolonistów z niebezpiecznego położenia uwolnić i zabrać.

TURCYA.

Konstantynopol 14 *Maja.*

Najnowszy nadeszły do Berlina numer gazety tureckiéj Takwimi Wakaji, z 27 Rewiel-ewwel (8 Maja) zawiera następujące artykuły:

»Ponieważ zatrudnienia kolegium sprawiedliwości z każdym dniem zwiększają się, i oznaczona liczba członków nie jest kompletną, przeto J. Wysokość sułtan raczył mianować członkami tegoż kolegium byłego seraskiera Chalil Rifaat paszę i exministra handlu Achmed Fethi paszę, w przekonaniu że udział podobnych mężów w naradach, będzie nader korzystnym i użytecznym.«

»Podług statutów, uczniowie szkoły prawa winni raz na rok w obecności wysokich dygnitarzy państwa, składać dowody nabytych wiadomości, i gorliwość ich otrzymuje przy podobnych okolicznościach większą zachętę przez podarunki udzielane ze strony sułtana. Gdy w dniu 10 b. m. nadeszła pora tegorocznego popisu i dyrektor instytutu Essaad Efendi udzielił o tém wiadomość, J. Wysokość raczył objawić swoję wolę uczczenia tego examinu swoją obecnością, i w wyznaczonym dniu udał się z najznakomitszemi dygnitarzami do wspomnianego instytutu. Dyrektor i jego adjunkt examinowali następnie rozmaite klassy uczni jednę po drugiéj, i na zadawane zapytanie otrzymywali gruntowne odpowiedzi. Zdolności i wiadomości wszystkich, tudzież chlubna gorliwość dyrektora, bardzo były chwalone przez Jego Wysokość. Sułtan kazał z swego prywatnego skarbcu rozdać podarunki uczniom, professorom i oficyalistom szkoły i oddalił się udzieliwszy wszystkim przyjazne napomnienia.«

»Chociaż dotychczasowy ajent Porty u paszy Egiptu, Mused bej jest mężem znakomitych wiadomości, nie był jednakże w stanie stosownie prowadzić interesów połączonych z tém powołaniem. Ponieważ pasza Mehmed Ali, należy do najznakomitszych wezyrów w państwie, a zatém potrzeba było mianować mu innego zdolnego urzędnika, przeto Jego Wysokość raczył jednego z członków kollegium sprawiedliwości, byłego dyrektora wydatków wojskowych Maslum beja, męża niewątpliwéj przezorności i talentów, zaszczycić godnością ajenta Porty przy wspomnionym paszy.«

»Przysłany przed niejakim czasem od dworu perskiego jako poseł przy dworze Porty, Mirza Dżafar chan, który otrzymał urlop w celu udania się do swojéj ojczyzny, podług dawnego zwyczaju przed swoim odjazdem otrzymał łaskawe posluchanie i następnie w dniu 5 b. m. wsiadł na pokład okrętu który go do Trapezuntu odwiózł.«

Taż sama gazeta turecka donosi jeszcze, że szanowny Edhem Efendi, dotychczasowy sekretarz gabinetowy sułtana, z powodu swego podeszłego wieku otrzymał pensye wysłużoną, a zastąpił go Fered Efendi dotychczasowy sekretarz rady dywanu.

Finanse Porty lepiéj nieco stanęły w ostatnich czasach, urzędnicy otrzymują swoje pensye z regularnością nieznaną dawniéj; żołd wojska zawsze prawie o parę dni przedwcześniéj

bywa wypłacany. Te korzyści bez zaprzeczenia winni jesteśmy wielkiemu wezyrowi i zaprowadzonemu przez niego bankowi reprezentowanemn przez 12stu najbogatszych bankierów ormiańskich w stolicy. Ten bank przyjął na siebie zobowiązanie udzielania rządowi regularnych zaliczeń, a za to otrzymał od Porty upoważnienie do ściągania na własny koszt podatków w całém państwie. Jak się przytém mają kontrybuenci nie tak łatwo powiedzieć, ponieważ systém ten jest jeszcze nowy i dotychczas mało skarg mogło przeciw niemu nadéjść z prowincyi. Schimy (pieniądze papierowe puszczone w obieg za Reszyda paszy) są prawie wszystkie wyknpione, na prowincyach nie widać ich już wcale, a tutaj bardzo rzadko podobno papier zdarzy się zobaczyć.

Od granic serbskich 20 Maja.

Królewsko angielski konsul jeneralny pan Fonblanqnc, w dniu 28 z. m. przybył do Belgradu i złożył jnż xięciu Michałowi swoje listy wierzytelne. — Niedawno przybyły do Belgradu dwa okręty austryackie z ciężkiemi ładunkami kul armatnich, które obstalowane zostały przez rząd serbski do ćwiczeń szkoły artyleryi która się tworzy. Takie przynajmniéj objaśnienia udzielono komendantowi tureckiemu który nadzwyczajnie okazał się zadziwionym z powodu przybycia tych pocisków, i pospieszył zapytać się o ich przeznaczenie. — W okręgach tureckich graniczących z Serbią ciągle panuje wielkie wzburzenie między ludnością chrześciańską, które codziennie nowy żywioł znajduje w niesłychanych i nieustających uciśnienich i okrucieństwach ze strony władz i garnizonów tureckich. Od czasu do czasu przybywają z téj przyczyny to z tego to z owego powiatu deputacye do Belgradn, aby częścią przed rządem serbskim, częścią przed uwierzytelnionemi przy nim konsulami mocarstw chrześciańskich skarżyć się na swoje nieszczęście i błagać o pomoc.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 10 do dnia 1*9 *Czerwca.*

Potkańska Zofia ob., Sierawska Elżbieta ob., Popiel Leon, Gutkowski Wilhelm, Sikorski Konstanty, Jankowski Heliodor ob., Tarło hrabia, Siemoński Władysław ob., Stanko Jakób ob., z Polski; — Szymanowski ob., Tomkowicz Henryk ob., Schwab Karol, Niesiblowski, z Galicyi; — Glenk Otto, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Galfet Jan, Bogusławski Franciszek ob., Krynicki Józef ob., do Polski; — Straszewicz Alexandor ob., Palch Alojza, do Galicyi; — Rehefeld, Waligórska ob., Offenberg Katarzyna, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

W dniu 16 Czerwca r. b. o godzine 10éj przd południem odbędzie się w biórze podpisanego notaryusza publicznego w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 228/9 sprzedaż przez publiczną licytacyą sreber, numizmatów i niektórych narzędzi domowych do massy ś. p. Pawła Haker należących.

Kraków d. 10 Czerwca 1842 r.

(1r.) A. *Matakiewicz* Not. Pub.

Doniesienie prywatne.



C. Axmann malarz portretów ma zaszczyt polecić się podczas krótkiego swojego pobytu w tutejszéj stolicy szanownéj Publiczności, i mieszka w domu pana Henkera dawniéj Schweinefleischa przy ulicy Szpitalnéj, gdzie jest wystawiony portret dla chcących się przekonać o jego sposobie postępowania w téj mierze. (1r.)

W Galicyi w cyrkule Bocheńskim półtoréj mili od Wieliczki i tyleż od Bochni, wieś Cichowa w gruncie rendzin z dnżemi wysiewami, łąkami, lasami, i pastwiskami w dniu 15 czerwca będzie przez publiczną licytacyą sprzedaną w Tarnowie, o czém się interessowane osoby zawiadomia. (2r.)

Znający się na gospodarstwie, gorzelnictwie i prowadzeniu wszelkiego urządzenia apparatów: życzy sobie objąć podobne obowiązki: bliższą wiadomość w Redakcyi *Gazety Krakowskiéj* powziąść można. (2r)